



Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS

na uchodźstwie
znad Niemna

grudzień 2010 r. Nr 12 (53)

KALENDARZ na 2011 rok



Przewodnicząca Centralnej Komisji Wyborczej Lidia Jermoszyna może czuć niezadowolenie, gdyż cały cywilizowany świat nie uznał wyników wyborów na Białorusi

Wybory bez szans

Wybory na Białorusi nie odpowiadały standardom OBWE – do takiego wniosku doszli obserwatorzy z ramienia tej organizacji. Przy tym skrupulatni Europejczycy zauważyli pewien postęp w niektórych etapach kampanii wyborczej. Ale wieczorem 19 grudnia dla demokratycznej społeczności na Białorusi i za granicą emocjonalnie wszystko zostało przekreślone pałkami sił specjalnych.

Wątpliwy, pod względem przejrzystości, mechanizm procesu wyborczego został odsunięty na drugi plan. Cały świat zszokowały dramatyczne wydarzenia na mińskim Placu Niepodległości po tym, gdy zamknięto lokale wyborcze.

Początkowo władze z zaciśniętymi zębami obserwowały robiącą wrażenie – jak minimum 20-tysięczną – akcję protestacyjną żądającą sprawiedliwych wyborów. Ale po brzęku rozbijanych szyb w siedzibie rządu siły porządkowe z całą surowością, nie szczędząc pałek i krwi, rozprężyły manifestantów. Setki osób aresztowano, trwają rozprawy sądowe. Jeszcze przed rozpoczęciem akcji osiłki w czarnych mundurach mocno pobili jednego z kandydatów na prezydenta Włodzimierza Nieklajewa.

Szereg niezależnych ekspertów

sądzi, że brak jedności wśród białoruskiej opozycji również odegrał negatywną rolę, ponieważ nie było wyraźnego scenariusza akcji na Placu, organizatorzy nie mogli kontrolować zgromadzonego narodu, ani przeciwdziałać prowokatorom. Jednak brutalne rozpędzenie manifestacji, niemotywowana napaść na opozycjonistów wywołały szok i reakcję Zachodu.

«Ten tchórzliwy atak na bezbronego kandydata na prezydenta Białorusi jest skandaliczny i haniebny – oświadczył przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek. – Tego typu zachowanie jest nie do przyjęcia dla społeczności międzynarodowej».

Ambasada USA w Mińsku potępiła przemoc wobec manifestantów i wzięła w obronę Nieklajewa. «Brutalność sił porządkowych jest niedopuszczalna» – pisze w swoim oświadczeniu również MSZ Polski.

Troszkę później odezwała się Bruksela. Użycie przemocy wobec demonstrantów na Białorusi potępiła szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton. «Jest szczególnie godne ubolewania, że wieczór wyborczy był nękany przez przemoc, którą zdecydowanie potępiam. W szczególności nie do zaakceptowania jest bicie i zatrzymanie kilku liderów opozycji, w tym kandydatów na prezydenta» – oświadczyła Ashton i wezwała władze «do natychmiastowego zwolnienia aresztowanych».

Ustami baronessy Catherine Ashton Unia Europejska 20 grudnia również «z

przykrością» stwierdziła, że «wydarzenia tamtej nocy nie odzwierciedlają tego pewnego postępu, który można było zaobserwować w okresie przedwyborczym».

A wszyscy tak czekali na to, żeby po zakończonych wyborach skonstatować ten pewien postęp i, według wcześniejszych założeń, kontynuować pragmatyczny dialog! Chociaż na cudowną odmianę «ostatniej dyktatury» Zachód nie liczył, to miał nadzieję, że potrzeba uznania wyborów przez społeczność międzynarodową i pieniądze powstrzymają reżim od stosowania brutalnej przemocy.

Rzeczywiście, Bruksela obecnie znajduje się w skomplikowanej sytuacji. Z jednej strony nie można przysiąc oczu na to, co się wydarzyło. Z drugiej strony powrót do polityki izolacji Białorusi, stosowania wobec niej sankcji globalnych dla Unii Europejskiej również jest niewygodny. W Mińsku liczą ranni i poturbowani, a Unia Europejska drapie się w potylicę.

Najprawdopodobniej po oświadczeniach, potępiających reżim, nastąpi okres ochłodzenia stosunków Mińska z Zachodem. Miński analityk sytuacji międzynarodowej Andriej Fiodorow sądzi, że Białoruś może nawet zostać wykluczona z programu «Partnerstwa Wschodniego». Ekspert zastrzega się, że na razie nie jest w pełni jasny przebieg dramatycznych wydarzeń na Placu Niepodległości w Mińsku wieczorem 19 grudnia. Gdyby nie było wybija-

nia szyb w siedzibie rządu, działania specnazu przeciwko manifestantom nie miałyby żadnego uzasadnienia – i wtedy międzynarodowe potępienie władz białoruskich pewnie zabrzmiałoby nadzwyczaj zgodnie i ostro.

A tak ton oświadczeń płynących z różnych stolic może być różny, ponieważ Unia Europejska również jest różnorodna. Prezydent Łotwy Valdis Zatlers, na przykład, w istocie już zdążył rozgrzeszyć władze białoruskie mówiąc, że wybory to «wewnętrzna sprawa Białorusi».

I dalej, czytając uważnie: «Najważniejsze, aby wybory były demokratyczne, aby naród uważał je za sprawiedliwe; należy zadbać, aby nie było żadnej reakcji (w postaci) niepokojów z powodu wyników wyborów».

Moskwa z kolei może być zadowolona – bowiem ochłodzenie stosunków reżimu białoruskiego z Zachodem skłoni Aleksandra Łukaszenkę do bardziej ścisłej współpracy z Rosją, może nawet uczyni go bardziej spolegliwym. 20 grudnia, doskonale wiedząc o rozpędzeniu manifestantów w Mińsku, prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew wypowiedział się o wyborach w Białorusi w górnolotnym tonie: «Mam nadzieję, że w rezultacie tych wyborów Białoruś będzie nowoczesnym państwem, będzie rozwijać się w kierunku stworzenia nowoczesnego państwa, opartego na demokracji i przyjaźni ze swoimi sąsiadami».

Ciąg dalszy na str. 3.

Białorusinów coraz mniej

Od początku 2010 r. liczba ludności Białorusi zmniejszyła się o 15,7 tysięcy osób.

Według stanu na dzień 1 listopada, Białoruś liczyła 9 mln 484,3 tys. obywateli – informuje Białoruski Komitet Statystyczny. – Zmniejszenie się liczby ludności spowodowane jest ujemnym przyrostem naturalnym.

W Mińsku w ciągu 10 miesięcy liczba ludności wzrosła z 1 mln 843,7 tys. do 1 mln 858,1 tys., podczas gdy w pozostałych regionach kraju ten wskaźnik był ujemny.

W okresie styczeń – październik na Białorusi urodziło się 90 tys. dzieci (o 2615 mniej w porównaniu z analogicznym okresem 2009 r.), zmarło – 114 028 osób (o 2715 więcej). Naturalny ubytek ludności wyniósł 24 028 osób.

W tym okresie do Białorusi przybyły 14 034 osoby, wyjechały 5 642 osoby.

Liczba zawartych ślubów zmniejszyła się o 2% (do 67 839), udzielonych rozwodów zwiększyła się o 2,6% (29 105). Na tysiąc ślubów przypadło 429 rozwodów, podczas gdy w 2009 r. – 410 rozwodów.

BelaPAN

Naukowcy wyjeżdżają

Z Białorusi co roku emigruje około 70 naukowców, jednak na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku twierdzą, że problemu z wysokowkwalifikowaną kadrą naukową na Białorusi nie istnieje.

Z takim stanowiskiem nie zgadza się Iryna Muraszowa z Instytutu Fizyczno-Technicznego Akademii Nauk Białorusi:

– Dzisiaj stypendium doktorantki na Białorusi wynosi 600 tysięcy rubli, to kilkakrotnie mniej niż w Europie. Dwa lata temu skończyłam uniwersytet. Większość moich kolegów z roku odpracowała obowiązkowe skierowanie do pracy i wyjechała do Szwajcarii, Kanady lub Polski. Nie będą oni już pracować dla Białorusi.

Kierownik Centrum Monitoringu Migracji Kadr Naukowych i Naukowo-Pedagogicznych Instytutu Socjologii NAN Białorusi Michaił Artiuchin poinformował, że z Białorusi co roku migruje i pozostaje za granicą średnio około 70 pracowników naukowych i wykładowców uniwersyteckich, w tym 5-6 profesorów i 25 doktorów.

NW

Wieści z oddziałów ZPB

Grodno

Odbyło się spotkanie Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB. W uroczystej atmosferze zostali przyjęci nowi członkowie z Mińska, Lidy oraz Grodna. Otwarto wystawę prac nowych członków towarzystwa. Obecne było kierownictwo ZPB, konsul generalny RP w Grodnie Andrzej Chodkiewicz, kierownik wydziału konsularnego Ambasady RP w Mińsku Marek Martinek.

Brześć

Na początku grudnia w Brześciu odbył się II międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn o Puchar Konsula Generalnego RP. Udział w tegorocznym turnieju wzięły polskie drużyny sportowe z Białorusi, Polski, Litwy i Ukrainy. Zwycięzcami została drużyna «Sokół» Brześć.

Grodzieńszczyzna

Działacze oddziału miejskiego ZPB w Grodnie oraz słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy ZPB odbyli fascynującą podróż szlakiem Czesława Niemena oraz Elizy Orzeszkowej. Znany krajoznawca

Stanisław Poczobut barwnie opowiedział wiele ciekawych faktów, związanych ze znanymi mieszkańcami Kresów Wschodnich.

Toruń

Dzięki staraniom kierownictwa Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Toruniu została otwarta wystawa prac członków Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB. Dzięki niej mieszkańcy Torunia będą mieli możliwość bliżej poznać twórczość polskich malarzy z Białorusi. Otwierali wystawę p.o. prezesa ZPB Anżeliki Orechwo oraz prezes TPP Stanisław Kiczko.

Warszawa

Dzieci z obwodu grodzieńskiego odwiedzili stolicę Rzeczypospolitej Polskiej. Wycieczka, choć krótka – bo dwudniowa, pozostawiła ogrom pozytywnych wrażeń. Takie wyjazdy są niezwykle ważne, gdyż pomagają dzieciom oraz młodzieży nie zatracić kontaktu z Macierzą, poznać bliżej kraj swoich przodków, zobaczyć, jak żyje dzisiejsza Polska.

Przygotowała WK

Raz jeszcze w sprawie imion

Uczęszczam do kościoła na mszę, podczas której odbywa się chrzest dzieci. I tu nie podzielam zdania Pani Teresy z Grodna (Głos Nr 7 (48) czerwiec 2010 r.) o najpopularniejszych imionach, które są obecnie nadawane dzieciom. Ciekawe i słuszne, natomiast, są spostrzeżenia w kwestii poprawnej pisowni imion i nazwisk, zawarte w artykułach Aleksandra Siemionowa i Ireny Waluś (Głos Nr 7 (48) czerwiec 2010 r.).

Zniekształcenie imion i nazwisk było jednym z celów walki z polskością rosyjskich carów, a potem i władz ZSRR. Tak człowiek o nazwisku Bocian stawał się Batianem. Pamiętam oburzenie pani Wróblewskiej ze Słonimia, gdy w paszporcie jej nazwisko zapisano Urubleuskaja. Ze Stefana zrobiono Stiepana, a z Jana – Iwana. Tadeusz stawał się Tawuszem.

Tym bardziej są godne pochwały i naśladowania chęć i stanowczość osób, ubiegających się o poprawną pisownię swoich imion i nazwisk. Znam pana, który zmusił urzędniczkę zapisać imię jego córki Ewa, a nie Jewa.

Mamy wiele pięknych imion, które są zakorzenione w naszej tradycji narodowej. Wiele pięknych imion przyszło do nas z tradycji chrześcijańskiej – imiona Apostołów, Babci i Matki Jezusa Chrystusa. Dziś praktycznie nie słychać, by dziewczynkom dawano imiona Irena, Lucyna. A imiona Krystyna, Alina, Aldona to raczej można usłyszeć w telewizji rosyjskiej niż na chrzcie w kościele u nas.

Obecnie widzimy chęć młodzieży do wyróżniania się z otoczenia – dziwnym ubiorem, fryzurą, tatuażem itd. A jeszcze nadaniem swemu dziecku oryginalnego imienia. Takiego, jakie ma na przykład ulubiony aktor lub słynna piosenkarka. A jeszcze lepiej, by po imieniu dziecka poznawano, że jest ono krwi – jeżeli nie królewskiej – to przynajmniej wielkoksiążęcej: Milena lub Diana.

Polacy i Białorusini mają piękne imię Janina, na którą podobno spoglądał Jaś «gdy kosił koniczynę». Dla niektórych zarówno Polaków, jak i Białorusinów jest jednak miłsze imię Jana. I nie polskie, i nie białoruskie. Gdzie tu tradycje narodowe lub religijne? Nie neguję i nie odrzucam żadnego z imion. Każde imię jest dla kogoś dobre i miłe. Warto tylko pomyśleć, by dziecko miało swego patrona – opiekuna w Niebie przez całe życie.

Dzisiaj (zresztą jak i w przeszłości) nikt nie zmusza nas do nadania dziecku tego lub innego imienia. Mamy już i Ruslanów, i Nikitów. Jeszcze jedno pokolenie i Polacy będą mieli Nikitę Siergiejewicza, Maksima Kuźmicza lub Leonida Iljicza...

Na przestrzeni wieków człowiek żył w otoczeniu innych ludzi. Życie w społeczeństwie nakładało na niego pewne obowiązki, reguły zachowania i postępowania, które ta społeczność wytworzyła. Formowały się, powstawały obyczaje i tradycje, wzory ubioru i fryzury. Tworzyła się kultura, charakterystyczna dla pewnego narodu. Nawet dla pewnej cywilizacji. Każdy naród wytwarzał szereg swoich nazw miejscowości, nazwisk i imion – to, co wyróżniało go od innych narodów. To, co – na równi z innymi składnikami – wyznaczało tożsamość narodową.

Białoruski poeta Maciej Buraczok zwracał się do swego narodu: «nie zapominajcie swojej mowy ojczystej, abyście nie umarli». Jest to aktualne również dla nas, Polaków, mieszkających na Białorusi. Warto jeszcze dodać: nie zapominajcie i nie wyrzekajcie się imion narodu, do którego należycie, byście nie zgubili tożsamości, byście nie umarli jako Naród.

Niemala rola w utrzymywaniu tożsamości przypada prasie ZPB – «Głosowi znad Niemna na uchodźstwie» oraz «Magazynowi Polskiemu na uchodźstwie». Nie tylko w kwestii analizy przestrzegania naszych praw do prawidłowej pisowni imion nazwisk, ale i do popularyzacji polskich imion, tłumaczenia, skąd do nas przyszły, co oznaczają; przypomnienia o imiennach.

Tadeusz MALEWICZ

Kolejny rok za nami!

Rok 2010 był dla całego społeczeństwa białoruskiego, nie tylko dla Związku, rokiem trudnym. Zwłaszcza koniec roku okazał się pełnym zaskakujących, wręcz szokujących wydarzeń, które bez wątpienia zmieniły nie do poznania świadomość wielu obywateli Białorusi.



IGOR BANCER

Redaktor Naczelny
«Głosu znad Niemna na uchodźstwie»

2011 rok zapewne nie będzie rokiem łatwym, jak i rok mijający. Nie da się zaprzeczyć, że napięta sytuacja wewnątrzpolityczna, opłakany stan gospodarki, postępująca samoizolacja na arenie międzynarodowej nie będą sprzyjać temu, żeby obywatelom Białorusi, w tym Polakom, żyło się lepiej. Mimo to Związek Polaków na Białorusi działa nadal. Spoglądając za siebie, w rok 2010 możemy z satysfakcją powiedzieć, że daliśmy radę!

Nie było łatwo, bo do nieuznawania naszej organizacji przez władze w Mińsku, do działalności półlegalnej już zdążyliśmy się przyzwyczaić, natomiast cios przyszedł niespodziewanie z zupełnie innej strony. Wielkim zaskoczeniem dla wszystkich działaczy ZPB stała się niespodziewana rezygnacja Andżeliki Borys ze stanowiska prezesa Związku. Temat ten do dnia dzisiejszego jest zbyt bolesny, żeby go poruszać. Jednak, mam nadzieję, że pewnego dnia poznamy odpowiedzi na nurtujące nas wszystkich pytania, dotyczące kulisy tej decyzji.

Zaczynał się 2010 rok kolejną awan-

turą wokół ZPB, sprowokowaną przez białoruskie władze. Sfabrykowana od początku do końca sprawa Poloniki, brutalne przejście przez władze Domu Polskiego w Iwieńcu, kolejna sfabrykowana sprawa – tym razem przeciwko niezłomnej Teresie Sobol, prezes Iwieńskiego Oddziału ZPB, a w międzyczasie kwietniowa katastrofa samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem.

Były również chwile radosne – i nie zawsze były to wniosłe, uroczyste momenty, wręcz odwrotnie: najczęściej największą radość i satysfakcję sprawiały sprawy codzienne, przyziemne. Związek rozwija się nadal, powstają nowe oddziały, wznawiają pracę oddziały w tych miejscowościach, gdzie po 2005 roku działalność polska zamarła. Liczba członków ZPB nieustannie rośnie, nawet w najdalszych terenach Białorusi, tam, gdzie mieszka zaledwie kilku Polaków, udaje się organizować polskie imprezy kulturalno-światowe. Dynamika jest pozytywna, mimo tego, że warunki nadal pozostają niesprzyjające. Po raz kolejny potwierdza się stwierdzenie, że najważniejsi są ludzie. To właśnie wszyscy my, członkowie

ZPB, stanowią o sile organizacji, o jej potęgę.

Siła ducha i niesamowita determinacja szeregowych członków Związku pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. To właśnie wspaniała postawa setek, tysięcy działaczy ZPB, rozsiadanych po całej Białorusi daje powód do tego, żeby mówiąc o nadchodzącym 2011 roku mieć pewność, że i w nim działalność organizacji pozostanie co najmniej na tak samo wysokim poziomie jak w roku mijającym. Jeśli los będzie nam sprzyjał, to na pewno damy radę, żeby po raz kolejny przekuć w sukces wszystkie problemy i trudności natury subiektywnej, z którymi nasza organizacja boryka się od dłuższego czasu.

W nadchodzącym 2011 roku życzę wszystkim naszym Czytelnikom, członkom ZPB oraz wszystkim działaczom ruchu polskiego, pogodoy ducha, wytrwałości oraz determinacji w dążeniu do wyznaczonych celów, oraz, oczywiście, dużo zdrowia, żeby mieć siły na dalszą pracę na niwie odrodzenia polskiego na Białorusi.



Najmłodsi uczestnicy dostali prezenty z rąk Longina Komolowskiego i Anżeliki Orechwo

Rodzinnna atmosfera

Kilkudziesięciu prezesów oddziałów z terenu całej Białorusi zebrało się w sobotę 18 grudnia w Grodnie, żeby wspólnie polamać się opłatkiem i złożyć sobie nawzajem życzenia z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego nowego roku.

Do Grodna, na zaproszenie kierownictwa organizacji, zjechali prezesi najbardziej licznych i najbardziej aktywnych oddziałów Związku z terenu całego kraju. Oprócz prezesów z najdalszych miejscowości takich jak Witebsk, Mohylew czy Mozyrz w spotkaniu uczestniczyli również prezesi nowo powstałych oddziałów ZPB z Rogoźnicy, Borowlan czy Starej Dębo-

wej, razem ponad 70 osób z całej Białorusi na czele z p.o. prezesa ZPB Anżeliki Orechwo oraz prezesem Rady Naczelnej ZPB Andrzejem Poczobutem. Byli obecni również zaproszeni goście z polskich placówek dyplomatycznych w Grodnie i Brześciu, prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Longin Komolowski oraz Dyrektor Biura Zarządu Krajowego SWP Iwona Borowska-Popławska, prezes Fundacji im. Goniewicza Józef Adamski.

Przed zebranymi wystąpili uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie, którzy przygotowali wspaniałe jasełka w niecodziennej konwencji. Po starszej młodzieży przyszedł czas na występ najmłodszych. Przed-szkolacy z przedszkola Nr 31 pod kierownictwem wychowawczyni Heleny Żegała wprawili wszystkich obecnych na sali w prawdziwie świąteczny nastrój

swym występem. Występ dzieciaków został nagrodzony obfitymi brawami, a wszystkie one w nagrodę dostały prezenty z rąk prezesa Wspólnoty Polskiej Longina Komolowskiego oraz p.o. prezesa ZPB Anżeliki Orechwo.

Po występach przyszła kolej na życzenia. Wiele ciepłych słów skierowali do prezesów ZPB zebranych na sali w swoich przemówieniach konsul RP w Grodnie Jacek Doliwa, konsul generalna RP w Brześciu Anna Nowakowska, prezes Wspólnoty Polskiej Longin Komolowski oraz prezes Rady Naczelnej ZPB Andrzej Poczobut. Tego wieczora na sali często padały słowa otuchy oraz życzenia, aby następny rok przyniósł zmiany na lepsze w każdym poszczególnym oddziale ZPB i w całej sytuacji wokół naszej organizacji.

Józef BACZYŃSKI

Wybory bez szans

Ciąg dalszy ze str. 1.

Szef misji obserwatorów z ramienia Wspólnoty Niepodległych Państw Siergiej Lebiediew (przypomnijmy, generał armii, dyrektor Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji) 20 grudnia na konferencji prasowej w Mińsku zdążył już oświadczyć, że działania struktur siłowych przy rozpędzaniu akcji opozycji w niedzielny wieczór były zgodne z prawem.

«Na pewno Kreml nie będzie potępiać działań siłowych władz białoruskich i represji w stosunku do liderów opozycji» – podkreślił analityk Andriej Fiodorow w wywiadzie dla portalu naviny.by. Według niego, władze rosyjskie również nie cackają się z oponentami politycznymi.

Jednak nie oznacza to, że w stosunkach Mińska z Kremlm odbędzie się wzruszające pojednanie dusz. Aleksander Łukaszenko doskonale rozumie, że Wspólna Przestrzeń Gospodarcza, projekt Sojuszu Euroazjatyckiego to nowe parawany dla wcześniejszych planów rosyjskiej elity rządzącej, dążącej jeżeli nie do inkorporacji Białorusi, to do przekształcenia jej w na trwałe przywiązane do Moskwy państwo satelickie.

Andriej Fiodorow bardzo wątpi w to, że «moskiewskie porozumienie w sprawie WPG, cel itd. będą obowiązkowo realizowane». A to oznacza, że również na froncie wschodnim Mińsk czekają nowe komplikacje.

«Jeżeli kierownictwo białoruskie złoży hołd, będą dusić w objęciach, jeżeli nie złoży – również będą dusić, lecz innymi metodami» – prognozuje perspektywę stosunków z Kremlm Andriej Fiodorow.

Zresztą, w bataliach na różnych frontach kierownictwo białoruskie jest zaprawione.

Ekspert ośrodka analitycznego «Strategia» Walery Karbalewicz podkreśla: «Całkiem możliwe, że sytuacja na arenie międzynarodowej dla reżimu białoruskiej mało co się zmieniła». Według niego, Europa podjęła już strategiczną decyzję kontynuowania dialogu z oficjalnym Mińskiem. Tak, skrytykują trochę i dalej będą współpracować. «Łukaszenko zrozumiał to, gdy przed wyborami otrzymał liczne sygnały z Brukseli» – uważa politolog.

Nawet z represji, jak pokazuje



Kierownik misji OBWE Gert Arens opowiada o nieprawidłowościach podczas wyborów prezydenckich na Białorusi

doświadczenie, Mińsk może osiągać korzyści w stosunkach z Europą. Jeżeli pojawiają się ludzie, których Zachód ogłasza więźniami politycznymi, to daje to Mińskowi nowy powód do targów. Wypuścili – chwala im za to, i Zachód delikatnie bije brawo dla kolejnego postępu w relacjach dwustronnych.

Na przykład w 2008 roku wypuszczenie na wolność byłego kandydata na prezydenta Aleksandra Kazulina i jeszcze kilku więźniów sumienia stworzyło dla Unii Europejskiej możliwość rozpoczęcia dialogu z Mińskiem. Jednak nadzieje na oswojenie «ostatniego dyktatora», jak pokazały wydarzenia 19 grudnia 2010 roku, okazały się płonne.

Rozmówcy portalu naviny.by prognozują ciężkie czasy dla społeczności demokratycznej w Białorusi: na opozycję polityczną, organizacje pozarządowe i niezależne media mogą spaść poważne represje.

Walery Karbalewicz sądzi, że białoruskie władze banalnie przestraszyły się tej liberalizacji, którą dopuszczono w okresie przedwyborczym w ramach gry z Europą. Obecnie reżim chce zdemontować, że jest twardy i zdecydowany, aby nikt wewnątrz kraju nie miał złudzeń co do jego trwałości.

W brutalnym autorytarnym syste-

mie rządzące elity pierwszeństwo oddają rozwiązaniom siłowym. Inna sprawa, że Białoruś nigdy nie zostanie europejską Koreą Północną. To jest po prostu niemożliwe.

Przedwyborcze wrzucenie do systemu finansowego pustego pieniądza, groźny dług zagraniczny, kolosalny deficyt w handlu zagranicznym, utrata konkurencyjności na rynkach zagranicznych z powodu przestarzałej gospodarki – są to te wyzwania, przeciwko którym nie można posłać sił specjalnych z pałkami.

Na przykład, trudno sobie wyobrazić, jak władze białoruskie będą sobie radzić bez nowych kredytów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i innych międzynarodowych instytucji finansowych. A przecież dla gospodarki Białorusi inwestycje zagraniczne to jest sprawa życia i śmierci.

W ten sposób Mińsk najprawdopodobniej będzie nadal działać w swoim ulubionym stylu – lawirować pomiędzy geopolitycznymi ośrodkami siły. I bardziej szczerze przymknie wieko wewnątrzpolitycznego kotła. Póki co ciśnienie w tym kotle dla rządzącej góry wydaje się bezpieczne.

Zresztą, manometr reżimu często kłamie.

Aleksander KLASKOWSKI
naviny.by

Wspólne oświadczenie Ministrów Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego i Guido Westerwelle w sprawie wydarzeń na Białorusi

Z całą mocą potępiamy przemoc na ulicach Mińska po wyborach prezydenckich na Białorusi, a zwłaszcza masowe pobicia i zatrzymania czołowych opozycjonistów, wśród nich kandydatów na prezydenta. Służby porządkowe w Mińsku złamały przysługujące obywatelom prawa do wolności wypowiedzi i wolności zgromadzeń, które stanowią nieodłączny element demokracji. Wzywamy władze białoruskie do natychmiastowego uwolnienia aresztowanych i podjęcia dialogu z opozycją.

Podczas naszej niedawnej wizyty w Mińsku wezwaliśmy władze Białorusi do przeprowadzenia wyborów zgodnie ze standardami międzynarodowymi. Z żalem stwierdzamy, iż obserwacja wyborów na Białoru-

si przez ekspertów OBWE/ODIHR wykazuje, że wymogi wolnych i uczciwych wyborów nie zostały spełnione. To poważny cios w demokratyczne ambicje narodu białoruskiego.

Poszanowanie dla demokracji, praw człowieka i praworządności stanowią warunek konieczny do poprawy współpracy pomiędzy Unią Europejską a Białorusią. Wspólnie z europejskimi partnerami ustalimy teraz konsekwencje, jakie płyną z ostatnich wydarzeń w Mińsku dla naszej polityki wobec Białorusi.

Radosław SIKORSKI,
Minister Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej

Guido WESTERWELLE,
Minister Spraw Zagranicznych
Republiki Federalnej Niemiec

Oświadczenie Białoruskiego Zrzeszenia Dziennikarzy w sprawie traktowania dziennikarzy przez milicję

Społeczne stowarzyszenie «Białoruskie Zrzeszenie Dziennikarzy» żywo protestuje przeciw szokującemu faktowi użycia przez milicję przemocy wobec dziennikarzy i społecznych aktywistów w dniu 19 grudnia.

Służby porządkowe dotkliwie pobiły naszych kolegów, został uszkodzony i odebrany sprzęt, nie zważając na ważne zaświadczenia dziennikarskie, którymi się posługiwali. Wśród poszkodowanych są dziennikarze białoruskich mediów oraz akredytowani korespondenci zagraniczni.

Po pokojowej demonstracji na Placu Niepodległości wieczorem 19 grudnia milicja zatrzymała wielu dziennikarzy, którzy relacjonowali przebieg wydarzeń. Tu również nie zważano na dziennikarskie legitymacje, brutalnie i bezpodstawnie naruszano prawo do zbierania informacji. Według informacji Białoruskiego Zrzeszenia Dziennikarzy, co najmniej 20 dziennikarzy zatrzymano, drugie tyle zostało pobitych przez milicjan-

tów. Tym brutalnym aktem władze kolejny raz demonstrują swój brak poszanowania wobec podstawowych praw obywatelskich i zawodowych.

Białoruskie Zrzeszenie Dziennikarzy ostro protestuje przeciw temu, w jaki sposób państwowe media przedstawiają pokojową demonstrację, która miała miejsce w Mińsku 19 grudnia. Społeczeństwo białoruskie zostało całkowicie zdezinformowane odnośnie tego, co dotyczy prawdziwych celów tej akcji, liczby jej uczestników i charakteru ich zachowania, a także w sprawie brutalności działań milicji podczas rozpędzania pokojowej akcji.

Białoruskie Zrzeszenie Dziennikarzy żąda natychmiastowego przedstawienia wszystkich aktów gwałtu wobec dziennikarzy, a także pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich winnych tych zdarzeń.

Zarząd Białoruskiego Zrzeszenia
Dziennikarzy,
Mińsk, 2010.12.20

UE i USA zrewidują stosunki z Białorusią

Uznając za «krok wstecz» wybory prezydenckie na Białorusi oraz przemoc i represje, które po nich nastąpiły, szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton i sekretarz stanu USA Hillary Clinton wspólnie zapowiedziały przegląd stosunków UE i USA z Mińskiem.

«USA i UE ponawiają wezwanie do natychmiastowego uwolnienia kandydatów na prezydenta i ponad 600 demonstrantów, którzy zostali zatrzymani po wyborach prezydenckich na Białorusi. Surowo potępiamy przemoc, zwłaszcza nieproporcjonalne użycie siły wobec kandydatów w wyborach, działaczy politycznych, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego i dzien-

nikarzy. W sumie wybory i to, co po nich nastąpiło, stanowią smutny krok wstecz w rozwoju rządów demokratycznych i poszanowania praw człowieka na Białorusi. Białoruski naród zasługuje na coś więcej» – głosi wspólne oświadczenie.

Obie szefowe dyplomacji podkreśliły, że poprawa stosunków Białorusi z USA i UE zależy od postępu w dziedzinie praw człowieka. «Bez znaczącego postępu te stosunki się nie poprawią» – przestrzegły. «W ramach przeglądu naszych stosunków, na tej podstawie będziemy oceniać działania rządu Białorusi, by zaradzić obecnej sytuacji i wziąć pod uwagę rozwój sytuacji» – dodały.

W oświadczeniu podkreślono wspólną, krytyczną ocenę wyborów w ślad za raportem obserwatorów OBWE.

«UE i USA wzywają rząd Białorusi

do wypełnienia zobowiązań powziętych wobec OBWE w sprawie znaczącej reformy procedur wyborczych. Białoruski rząd powinien przedsięwziąć kroki, by dać pole działania działaczom politycznym, przedstawicielom społeczeństwa obywatelskiego i niezależnym dziennikarzom» – wzywają Ashton i Clinton.

Reakcja UE na ostatnie wydarzenia w Mińsku ma być omawiana na najbliższym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych «27» 31 stycznia w Brukseli. Polska zaproponowała, by UE wznowiła i rozszerzyła zamrożone jesienią 2008 roku sankcje wizowe dla przedstawicieli białoruskiego reżimu – dowiedziała się PAP ze źródeł dyplomatycznych. Inicjatywa w tej sprawie należy do Catherine Ashton.

Chodzi o odwołanie zawieszonych po raz pierwszy w październiku

2008 roku sankcji wizowych wobec przedstawicieli białoruskiego reżimu, w tym prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Ostatnio przedłużono te sankcje na rok z jednoczesnym zawieszeniem w październiku 2010 roku. Sankcje wizowe wobec Mińska były wprowadzane przez Brukselę stopniowo już od 2004 roku w odpowiedzi na sfałszowane referendum konstytucyjne, które umożliwiło Łukaszence pozostanie u władzy.

Nad powyborczą sytuacją na Białorusi oraz reakcją, jaka powinna nastąpić ze strony UE, będą się też zastanawiać eurodeputowani.

«Przewodniczący PE Jerzy Buzek przeprowadził konsultacje z kierownictwem komisji spraw zagranicznych, podkomisji praw człowieka oraz szefem delegacji PE ds. Białorusi Jackiem Protasiewiczem (PO). Podjęto decyzję o wspólnym, poświęconym Białorusi

posiedzeniu komisji, podkomisji i delegacji, z udziałem przewodniczącego PE, które odbędzie się 12 stycznia» – czyli tuż po świąteczno-noworocznej przerwie – powiedział PAP zastępca rzecznika prasowego Buzka, Robert Golański.

Minister spraw zagranicznych Węgier (przejmują przewodnictwo w UE od 1 stycznia) Janos Martonyi wskazał na możliwość pewnych konsekwencji wobec Białorusi w kontekście jej członkostwa w Partnerstwie Wschodnim, czyli unijnej inicjatywie zacieśniania współpracy ze wschodnimi sąsiadami UE. «Jeśli sprawy potoczą się źle, stworzy to problemy także dla Partnerstwa Wschodniego» – powiedział szef węgierskiej dyplomacji na konferencji prasowej w Brukseli.

PAP

Gratulacje

Drodzy Rodacy!

Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą wiele radości, jak również zmuszają nas do refleksji nad tym, co już za nami i tym, co nas jeszcze czeka. Życzę Wam, żebyście mieli Święta radosne i ciepłe. Kolejny zaś Nowy Rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji wszystkich zamierzeń, pełnym sukcesów z podjętych wyzwań oraz błogosławieństwa Bożego.

p.o. prezesa ZPB Anżelika Orechwo
Zarząd Główny SZ ZPB

W imieniu Sekretariatu EUWP z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wszystkim członkom i działaczom Związku Polaków na Białorusi składam serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

Tadeusz Adam Pilat
Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych

Na Święta Bożego Narodzenia oraz nadchodzący Nowy Rok dużo bradości i dobroci od ludzi, szczęścia rodzinnego oraz niosącego pokój błogosławieństwa Bożej Dziecinny

Hanka Gałązka
Prezes Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Łomży

Jak obyczaj każe stary,
według ojców naszych wiary,
chcemy złożyć Wam życzenia,
z dniem Bożego Narodzenia.
Niech ta Gwiazdka Betlejemska,
która wschodzi tuż po zmroku,
da Wam szczęście i pomyślność,
w nadchodzącym Nowy Roku

życzy Marek Soroczyński
i Zarząd PSKO im. Wł. Warneńczyka w Bułgarii

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
radości, pokoju, poczucia prawdziwej wspólnoty
oraz samych dobrych dni w nadchodzącym 2011 roku

życzy Krystyna Rostocka,
Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» Opole

Narodziny Dobra bo nie zła
Narodziny Ciepła bo nie chłodu
Narodziny Cudu bo nie jego zaprzeczenia
Dla wielu co rok rodzi się Bóg
dla wszystkich rodzi się na nowo
Dobro, Ciepło, Cud
Każdy prezent cieszy,
ale narodziny są największym prezentem
Co roku grudzień to czas na chwilę,
na moment, na ułamek sekundy to czas na czas.
Niech narodzi się czas na myśl, czas na uśmiech,
czas na miłość.

Tradycyjne życzenia Wesołych Świąt
i Szczęśliwego, Mądrego i Zdrowego Nowego Roku.

Marek Wysoczyński
Dyrektor Biura Promocji Kultury, Gdańsk,
Autor projektu «Uśmiechnij się»

Najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych i radosnych Świąt
Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów w
nadchodzącym 2011 roku wraz z podziękowaniami za dotych-
czasową współpracę składa

zespół «Sześć Złotych» ze Lwowa

Bożonarodzeniowe orędzie Benedykta XVI

«Verbum caro factum est» – A słowo stało się ciałem (J 1,14)

Drodzy bracia i siostry, którzy słyszycie mnie w Rzymie i na całym świecie, z radością ogłaszam wam orędzie Bożego Narodzenia: Bóg stał się człowiekiem, przyszedł, by zamieszkać między nami. Bóg nie jest daleko: jest blisko, co więcej jest Emmanuel, Bogiem-z-nami. Nie jest kimś nieznanym: ma oblicze, oblicze Jezusa.

Jest to orędzie wciąż nowe, wciąż zaskakujące, ponieważ przekracza każdą naszą najsmielszą nadzieję. Przede wszystkim dlatego, że nie jest to tylko orędzie: ale jest to wydarzenie, jest to zdarzenie, które wiarygodni świadkowie widzieli, słyszeli, i którego dotknęli w Osobie Jezusa z Nazaretu. Przebywając z Nim, patrząc na Jego czyny, rozpoznali w Jezusie Mesjasza; a widząc go zmartwychwstałego, po tym, jak został ukrzyżowany, mieli pewność, że On, prawdziwy człowiek, jest jednocześnie prawdziwym Bogiem, jednorodnym Synem, który przyszedł od Ojca, pełen łaski i prawdy.

«Słowo stało się ciałem». Wobec tego objawienia, pojawia się w nas raz jeszcze pytanie: jak to możliwe? Słowo i ciało są wszak w opozycji względem siebie; jak Słowo wieczne i wszechmogące może stać się kruchym i śmiertelnym człowiekiem? Nie ma innej odpowiedzi niż – Miłość. Ten, kto kocha, chce dzielić się z ukochanym, chce być z nim zjednoczony, a Pismo Święte ukazuje nam właśnie wielką historię miłości Boga do swojego ludu, miłości zwieńczonej w Jezusie Chrystusie.

W rzeczywistości, Bóg nie zmienia się: On jest wierny sobie samemu. Ten, który stworzył świat, jest tym samym, który powołał Abrahama i objawił swe imię Mojżeszowi: Jestem, który jestem... Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba... Bogiem miłosiernym i litościwym, bogatym w miłość i wierność. Bóg nie jest zmienny, On jest Miłością od zawsze i na zawsze. Jest w sobie samym Wspólnotą, Jednością w Trójcy, i każdy jego czyn i słowo zmierzają ku komunii. Wcielenie jest szczytem stworzenia. Kiedy w łonie Matki, z woli Ojca i przez działanie Ducha Świętego, uformował się Jezus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, stworzenie osiągnęło swe wypełnienie. Zasada porządkująca wszechświat, Logos, zaczęła istnieć na świecie, w czasie i przestrzeni.

Słowo stało się ciałem. Światło tej prawdy objawia się temu, kto przyjmuje je z wiarą, ponieważ jest ono misterium miłości. Tylko ci, którzy otwierają się na miłość, pozostają ogarnięci światłem Bożego Narodzenia. Tak było w noc betlejemską, tak jest i dzisiaj. Wcielenie Syna Bożego jest wydarzeniem, które dokonało się w historii, ale jednocześnie przekracza historię. W nocy świata zapala się nowe światło, które pozwala się dostrzec przez proste spojrzenie wiary, przez serce łagodne i pokorne tego, kto czeka na Zbawiciela. Jeśli prawda byłaby jedynie matematyczną formułą, w pewnym sensie sama by się narzucała. Jeśli natomiast Prawda jest Miłością, to wymaga wiary, tego «tak» wypowiedzianego w naszym sercu.

Czego tak naprawdę szuka nasze serce, jeśli nie Prawdy, która jest Miłością? Szuka jej dziecko, poprzez stawianie pytań, tak rozbijających i stymulujących; szuka jej młodzieniec, który potrzebuje znaleźć głęboki sens swojego życia; szukają jej mężczyzna i kobieta w ich dojrzałości, aby podjąć obowiązek w rodzinie i w pracy; szuka jej osoba w podeszłym wieku, aby nadać spełnienie ziemskiej egzystencji.

Słowo stało się ciałem. Orędzie Bożego narodzenia jest światłem także dla ludów we wspólnej drodze ludzkości. Emmanuel, Bóg-z-nami, przyszedł jako Król sprawie-



Ojciec Święty Benedykt XVI

dlivości i pokoju. Jego Królestwo nie jest – jak wiemy – z tego świata, a jednak jest ważniejsze niż wszystkie królestwa tego świata. Jest jak zaczyn ludzkości: jeśli by go zabrakło, zabrakłoby tej siły, która popycha naprzód prawdziwy rozwój: bodźca, by współpracować na rzecz dobra wspólnego, w bezinteresownej służbie bliźniemu, w pokojowej walce o sprawiedliwość. Wiara w Boga, który zechciał współdzielić naszą historię, jest nieustanną zachętą, aby angażować się w tę historię, również pośród jej sprzeczności. Jest motywem nadziei dla wszystkich, których godność jest naruszona i podeptana, ponieważ Ten, który narodził się w Betlejem, przyszedł wyzwolić człowieka od korzenia wszelkiego zniewolenia.

Światło Bożego Narodzenia niech rozświeci na nowo na tej Ziemi, na której narodził się Jezus, i niech zainspiruje Izraelczyków i Palestyńczyków w poszukiwaniu sprawiedliwego i pokojowego współistnienia. Niech radosne orędzie przyścia Emmanuela uśmierzy ból i pocieszy w trudnych doświadczeniach drogie wspólnoty chrześcijan w Iraku i na całym Bliskim Wschodzie, dając im pociechę i nadzieję na przyszłość i inspirując rządzących narodami do faktycznej solidarności z nimi. To samo niech wydarzy się dla dobra tych, którzy na Haiti cierpią jeszcze z powodu niszczącego trzęsienia ziemi i ostatniej epidemii cholery. Niech nie będą też zapomniani ci, którzy w Kolumbii, Wenezueli, a także w Gwatemali i Kostaryce ucierpieli z powodu klęsk żywiołowych.

Narodzenie Zbawiciela niech otworzy perspektywę trwałego pokoju i autentycznego rozwoju ludności Somalii, Darfuru i Wybrzeża Kości Słoniowej; niech służy politycznej i społecznej stabilności na Madagaskarze; niech przyniesie bezpieczeństwo i poszanowania praw człowieka w Afganistanie i Pakistanie; niech zachęci do dialogu pomiędzy Nikaraguą i Kostaryką; niech sprzyja pojednaniu na Półwyspie Koreańskim.

Celebrowanie narodzenia Odkupiciela niech wzmocni ducha wiary, cierpliwości i odwagi wiernych Kościoła w Chinach kontynentalnych, aby nie tracili ducha z powodu ograniczeń ich wolności wyznania i sumienia; i aby pozostając wiernymi Chrystusowi i Jego Kościołowi, podtrzymywali żywy płomień nadziei. Miłość «Boga z nami» niech da wytrwałość wszystkim wspólnotom chrześcijańskim, które cierpią z powodu dyskryminacji i prześladowań, i niech zainspiruje politycznych i religijnych liderów do zaangażowania na rzecz pełnego poszanowania religijnej wolności wszystkich.

Drodzy Bracia i Siostry, Słowo stało się ciałem, przyszło, by zamieszkać między nami, jest Emmanuel, Bogiem, który stał się nam bliski. Kontemplujmy razem tę wielką tajemnicę Miłości, pozwólmy, by nasze serce zostało oświecone światłem, które rozświetla w grocie betlejemskiej. Życzę wszystkim dobrych Świąt Bożego narodzenia.

BENEDYKT XVI

